

ŚWIAT W ROCZNIKU  
WIESŁAW LIZAK

## BLISKOWSCHODNIE ZNAKI ZAPYTANIA

Bliski Wschód stał się w ciągu kilku ostatnich lat miejscem wyjątkowo intensywnych przemian społecznych i politycznych, które swoimi konsekwencjami wykraczają daleko poza geograficzne ramy regionu. Zapoczątkowany na przełomie 2010 i 2011 roku proces zmian, wywołanych masowymi protestami wymierzonymi przeciwko dotychczasowym autorytarnym reżimom politycznym, zwany „arabską wiosną”, zmienił w znaczący sposób krajobraz polityczny kilku krajów arabskich, a w kilku kolejnych przyczynił się do zainicjowania mniej lub bardziej intensywnych procesów transformacyjnych. Początkowe nadzieje na reformy w kierunku poszerzenia zakresu swobód politycznych w tych państwach jednak się nie spełniły. Efektem erozji dotychczasowych reżimów politycznych były natomiast: anarchizacja i destabilizacja życia politycznego w państwach, w których zmiany miały najbardziej radykalny charakter; pogłębienie antagonizmów wewnętrznych w kilku krajach – głównie na tle różnic religijno-wyznaniowych, ale także etnicznych; wzrost roli i znaczenia sił politycznych odwołujących się do skrajnej (fundamentalistycznej) interpretacji islamu; wreszcie osłabienie spójności i jakości administracji państwowej w państwach objętych zmianami, co – w połączeniu z wyżej zasygnalizowanymi przesłankami – przyczyniło się do wybuchu wojny domowej w Syrii oraz postępującej anarchizacji życia politycznego w Libii i Jemenie, prowadzącej do dysfunkcyjności tych krajów. Wewnętrzna dynamika konfliktu syryjskiego w połączeniu z transnarodowym charakterem aktywności sił fundamentalistycznych (obecnych tam od początku konfliktu) oraz słabością władz w Bagdadzie doprowadziła do rozprzestrzenienia się walk na terytorium Iraku, ukazując niską efektywność dotychczasowych wysiłków stabilizacyjnych podejmowanych przez wspólnotę międzynarodową po obaleniu reżimu Saddama Husajna. Fakt, iż przemiany geopolityczne zachodzą w państwach, które odgrywały bądź miały ambicje odgrywania ról mocarstw regionalnych, sprawia, że transformacji może ulec struktura bliskowschodniego porządku międzynarodowego – Egipt, Irak, Syria i Libia, poddane wewnętrznym przemianom systemowym i negatywnym tendencjom wynikającym z zachwiania równowagi politycznej pomiędzy poszczególnymi segmentami społeczeństwa, muszą ponownie odnaleźć punkt równowagi, który zapewni im przetrwanie i rozwój w tak zmiennym środowisku międzynarodowym. Wydarzenia te swoimi konsekwencjami wpływają też na zachowania, role i pozycje międzynarodowe pozostałych aktorów bliskowschodniej sceny politycznej, także tych (jak monarchie naftowe regionu Zatoki Perskiej), którym udało się uniknąć radykalnych zmian wy-

wołanych protestami okresu „arabskiej wiosny”. Swego miejsca w tak niestabilnym regionie poszukują również niearabskie mocarstwa bliskowschodnie, a więc Izrael, Iran i Turcja, a mocarstwa pozaregionalne (przede wszystkim Stany Zjednoczone) muszą stawić czoło wyzwaniom płynącym nie tylko z niepewności generowanej zmiennością porządku międzynarodowego, ale także wynikającym z ogromnego potencjału nienawiści wobec USA (i szerzej – Zachodu) obecnej w programach politycznych sił odwołujących się do wojującego dżihadyzmu.

Intensywność przemian zachodzących na Bliskim Wschodzie pozwala postawić pytanie – choć może trochę na wyrost – o stabilność ładu geopolitycznego ustanowionego w tej części świata sto lat temu po upadku imperium osmańskiego. Jego symbolicznym wyrazem jest układ Sykes–Picot, w którym Francja i Wielka Brytania decydowały o podziale schedy po upadającej Turcji, a którego stulecie podpisania przypadnie w styczniu 2016 r. Takie kraje jak Irak, Jordania, Syria, Liban czy Palestyna/Izrael swoje istnienie zawdzięczają ówczesnym decyzjom. Współcześnie coraz mocniej wyrażają swoje poglądy siły, które kontestują ten porządek i na jego gruzach chciałyby budować imperium legitymizowane religijno-politycznym dziedzictwem islamu.

### EKSPANSJA DŻIHADYZMU

Wydarzeniem, które przyciągało w 2014 roku szczególnie dużo uwagi, była ekspansja militarna Państwa Islamskiego, którego bojownicy na opanowanych przez siebie terenach Syrii i Iraku proklamowali w czerwcu powstanie nowego kalifatu<sup>1</sup>. Organizacja ta powstała w pierwszej połowie pierwszej dekady XXI wieku w Iraku jako wyraz oporu przeciwko okupacji tego kraju przez siły międzynarodowe. Ideowo odwoływała się do skrajnie fundamentalistycznej interpretacji islamu, co – biorąc pod uwagę popularność Al-Kaidy wśród dżihadystów (po 11 września 2001 roku) – zaowocowało afiliacją do tej organizacji. Na jej czele stał pochodzący z Jordanii Abu Musab az-Zarkawi, uznawany także za jej założyciela. Az-Zarkawi zginął 7 czerwca 2006 roku w ataku lotniczym sił amerykańskich i irackich. Założona przez niego organizacja początkowo nosiła nazwę Dżamiat at-Tawhid wa Dżihad (Jeden Bóg i Święta Wojna). W październiku 2004 r., po tym jak az-Zarkawi uznał Usamę ibn Ladina za swego zwierzchnika, zmienił nazwę organizacji na Al-Kaida w Iraku<sup>2</sup>. W 2006 roku, już po śmierci az-Zarkawiego, zmieniono po raz kolejny nazwę organizacji na Państwo Islamskie w Iraku. Jej bojówki zostały praktycznie rozbite w wyniku operacji antyterrorystycznych przeprowadzonych w latach 2006–2008 przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych oraz wspierające je oddziały sojuszników i armii

<sup>1</sup> „Kalifat” oznacza „[...] organizację polityczno-religijną społeczności muzułmańskiej z kalifem na czele; państwo muzułmańskie rządzone przez kalifa” – cytat za: hasło „kalifat”, w: M.M. Dziekan (red.), *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 228. Po upadku dynastii Abbasydów i okresie chaosu w świecie arabsko-muzułmańskim od 1517 r. tytuł ten został przejęty przez tureckich władców z dynastii osmańskiej; po proklamowaniu Republiki Tureckiej zniesiony (w marcu 1924 r.).

<sup>2</sup> „Abu Musab al-Zarkawi”, zob. biogram na stronie internetowej: <<http://ludzie.wprost.pl/sylwetka/Abu-Musab-al-Zarkawi/>> (22.01.2015).

irackiej. Dzięki wzmocnieniu obecności wojskowej USA w Iraku oraz konsekwentnie realizowanej strategii przyciągania do współpracy z siłami międzynarodowymi społeczności sunnickiej, która czuła się dyskryminowana w posaddamowskim Iraku, udało się pozbawić grupy terrorystyczne zaplecza niezbędnego do podtrzymywania aktywności bojowej i doprowadzić do rozbicia ich głównych sił. Osiągnięcie tego celu było jednym z warunków opuszczenia przez wojska Stanów Zjednoczonych i wspierających ich koalicjantów Iraku z końcem 2011 roku. Niemniej część oddziałów Państwa Islamskiego w Iraku przetrwała okres słabości militarnej i w późniejszych latach podjęła działania na rzecz odbudowy struktur bojowych. Od 2010 roku na czele organizacji stanął Ibrahim Awad Ibrahim Ali al-Badri as-Samarra'i, znany szerzej jako Abu Bakr al-Baghdadi, jeden z liderów organizacji słynący z bezwzględności i fanatyzmu<sup>3</sup>. Pod jego kierownictwem organizacja ponownie stała się zagrożeniem dla władz w Bagdadzie, zwłaszcza gdy zabrakło bezpośredniej obecności zewnętrznych sojuszników gwarantujących dotychczas bezpieczeństwo kraju.

Istotnym czynnikiem wpływającym na wzrost znaczenia sił fundamentalistycznych na scenie politycznej Iraku były błędy przywódców kraju. Pod rządami premiera Nuriego al-Malikiego system polityczny ewoluował w kierunku utrwalenia przewagi szyitów, co mniejszość sunnicka, dominująca politycznie do momentu obalenia Saddama Husajna, odbierała jako próbę jej marginalizacji. W konsekwencji ponownie siły terrorystyczne, odwołujące się do sunnickiej tożsamości, były w stanie zdobyć przychyłność tej ludności i zagrozić stabilizacji kraju<sup>4</sup>. Aktywność bojówek Państwa Islamskiego w Iraku po wycofaniu sił międzynarodowych wskazywała na stopniowe pogarszanie się bezpieczeństwa wewnętrznego, a liczba zamachów terrorystycznych i ofiar cywilnych sugerowała, iż szanse na dalszą pokojową transformację Iraku są coraz mniejsze.

Państwo Islamskie w Iraku realizowało w istocie strategię, która została przyjęta jeszcze w momencie nawiązania bliskich relacji z Al-Kaidą. W 2005 roku Ajman az-Zawahiri, ówczesnie postać numer dwa w kierownictwie Al-Kaidy, wystosował do Abu Musaba az-Zarkawiego list, w którym wskazywał, iż realizacja celów Al-Kaidy w Iraku powinna obejmować cztery etapy: pierwszy z nich miał umożliwić stworzenie silnych struktur organizacji w Iraku, tak aby mogła ona przejąć kontrolę nad terytorium kraju i doprowadzić do opuszczenia tego państwa przez wojska Stanów Zjednoczonych. Drugi etap miał zaowocować konsolidacją władzy fundamentalistów i proklamowaniem na ziemiach irackich muzułmańskiego państwa – emiratu, a następnie kalifatu, będącego urzeczywistnieniem idei państwa opartego całkowicie na wartościach islamu. Etap trzeci miał oznaczać rozszerzenie granic kalifatu na państwa sąsiednie, a więc Arabię Saudyjską, Kuwejt, Jordanię i Syrię. Wreszcie ostatni etap miał doprowadzić do zniszczenia Izraela, gdyby zjednoczony kalifat

<sup>3</sup> Profile: Abu Bakr al-Baghdadi, źródło: URL <<http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27801676>> (22.10.2015).

<sup>4</sup> Zob. „Iraq is divided but not fractured”, Stratfor, 24 lipca 2014 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/geopolitical-diary/iraq-divided-not-fractured#axzz3CCF6XQn3>>.

arabsko-muzułmański okazał się siłą zdolną do ustanowienia dominacji w regionie Bliskiego Wschodu<sup>5</sup>.

Wybuch wojny domowej w Syrii w 2011 roku sprawił, że Państwo Islamskie w Iraku uzyskało dodatkowe możliwości realizowania swojej strategii. Bojownicy organizacji, korzystając z pogłębiającego się chaosu wewnętrznego w tym kraju, zdołali przerzucić część swoich oddziałów poza północno-zachodnią granicę Iraku i włączyć się do walk przeciwko reżimowi prezydenta Baszara al-Asada. Bardzo szybko okazało się jednak, iż celem Państwa Islamskiego jest nie tylko walka z dotychczasowym syryjskim reżimem, ale także osiągnięcie dominującej pozycji w strukturach sił antyrządowych. Na tym tle w 2013 r. doszło ostatecznie do rozłam między Państwem Islamskim a Al-Kaidą. Syryjskie grupy fundamentalistyczne powiązane z tą drugą organizacją stworzyły bowiem ugrupowanie polityczno-wojskowe Dżabhat an-Nusra (Front Obrony Ludności Lewantu), które uzyskało silną pozycję w ruchu powstańczym. Pojawienie się fundamentalistycznych bojowników z Iraku oznaczało rozpoczęcie rywalizacji z miejscowymi fundamentalistami o wpływy w Syrii. Ajman az-Zawahiri, kierujący Al-Kaidą po śmierci Usamy ibn Ladina, próbował rozgranaczyć terytorialny zasięg działania obu organizacji, co oznaczało w praktyce, iż zażądał, by siły wierne al-Baghdadiemu ograniczyły swą aktywność do terytorium irackiego. Żądanie to nie zostało spełnione – wprost przeciwnie, siły Państwa Islamskiego w Iraku podjęły działania militarne, by ograniczyć wpływy konkurencyjnych ugrupowań fundamentalistycznych. Jednocześnie jego przywódcy ogłosili zerwanie współpracy z Al-Kaidą, twierdząc, że organizacja ta straciła możliwości skutecznego działania, a jej liderzy nie są w stanie osiągnąć zakładanych celów. Towarzyszyły temu kierowane do muzułmanów wezwania nawołujące do wstępowania pod sztandary organizacji, która swoimi działaniami udowodniła, iż jest w stanie osiągnąć sukces militarny. Zdobywszy zaplecze na terytorium Syrii i kontrolując wschodnie prowincje tego kraju, a także wykorzystawszy błędy popełnione przez władze irackie, które wzmocniły swoją polityką animozje pomiędzy szytami a sunnitami, Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (występujące teraz pod taką nazwą) zdołało przenieść działania militarne ponownie na terytorium Iraku, opanowując ogromne obszary na zachodzie i północy kraju (zapleczem dla dżihadystów stała się zwłaszcza zdominowana przez sunnitów prowincja Anbar, ale także prowincje północne, w tym Salah ad-Din, Niniwa czy Kirkuk). W ich ręce wpadł w czerwcu Mosul – drugie co do wielkości miasto kraju<sup>6</sup>. To właśnie na opanowanych terytoriach przywódca organizacji ogłosił 29 czerwca 2014 roku powstanie kalifatu, a sam zaczął używać przydomka kalif Ibrahim. Jednocześnie nastąpiła ponowna zmiana nazwy organizacji – występując jako Państwo Islamskie, jego liderzy chcieli podkreślić uniwersalny charakter roszczeń do odbudowy jedynej wła-

<sup>5</sup> S. Stewart, *Jihadism in 2014: Assessing the Islamic State*, źródło: URL <<http://www.stratfor.com/weekly/jihadism-2014-assessing-islamic-state#axzz3OehBEbc0>> (15.01.2015).

<sup>6</sup> *Militants seize Iraq's second city of Mosul*, BBC News, 10 czerwca 2014 r., źródło: URL <<http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27778112>> (17.02.2015).

dzy w świecie muzułmańskim i skupić pod swymi sztandarami wszystkich bojowników wojującego islamu<sup>7</sup>.

Sukces Państwa Islamskiego, zwłaszcza w Iraku, stanowił duże zaskoczenie dla obserwatorów bliskowschodniej sceny politycznej. Okazało się jednak, że krótkowzroczna polityka irackiego premiera Nuriego al-Malikiego, odwołująca się do szyickich resentymentów i marginalizująca mniejszość arabsko-sunnicką, słabość rządowych sił bezpieczeństwa oraz brak zdecydowanego wsparcia ze strony mocarstw zachodnich, liczących na stopniową stabilizację kraju pod rządami reżimu politycznego mającego – przynajmniej formalnie – legitymizację wyborczą, poniosła porażkę, zarówno w wymiarze politycznym (destabilizacja Iraku), jak i wojskowym (niepowodzenie w starciu z siłami fundamentalistycznymi). Bezwzględność w stosowaniu przemocy i okrucieństwo dżihadystów w połączeniu z umiejętnym wykorzystywaniem nowoczesnych komunikatorów dla szerzenia propagandy i wywoływania strachu wśród przeciwników (np. umieszczanie w Internecie filmów pokazujących brutalne egzekucje jeńców) przyczyniły się także do obniżenia siły bojowej irackiej armii. Państwo Islamskie było w stanie przyciągnąć do swoich szeregów wielu żołnierzy dawnej armii irackiej, dzięki czemu wzrosły zdolności bojowe oddziałów i umiejętność korzystania z nowoczesnej broni przejętej z magazynów armii irackiej i syryjskiej. Jego szeregi wzmocnili także doświadczeni bojownicy z innych państw, np. z Libii czy Czeczenii. Opanowanie północnoirackich terytoriów z infrastrukturą służącą wydobywaniu ropy i jej sprzedaż na czarnym rynku pozwoliło na uzyskiwanie znacznych przychodów służących finansowaniu wysiłku wojennego oraz struktur administracyjnych budowanego na zajętych terenach kalifatu<sup>8</sup>.

Dżihadyści opanowali przede wszystkim obszary zdominowane przez ludność sunnicką, nie ryzykując prowadzenia walk we wrogim im środowisku arabskich szyitów (obszary na południe od Bagdadu) oraz Kurdów (na północy Iraku). To właśnie Kurdowie okazali się ważną siłą w irackiej geopolityce – przeciwstawiając się agresywnym poczynaniom Państwa Islamskiego na północy kraju (także w Syrii), wzmocnili swoją pozycję na irackiej scenie politycznej, ponownie wprowadzili do dyskusji politycznych problem rozszerzenia granic autonomii kurdyjskiej (ich aspiracje sięgają Kirkuku, wokół którego rozciągają się bogate złoża ropy naftowej, oraz Mosulu – drugiego co do wielkości miasta Iraku, przejętego w połowie roku pod kontrolę przez siły Państwa Islamskiego) oraz osiągnęli korzystne porozumienie co do zasad sprzedaży wydobywanej na północy ropy naftowej (eksportowanej drogą tranzytową przez terytorium tureckie). Udział bojowników kurdyjskich, tzw. peszmergów, w działaniach przeciwko dżihadystom okazał się jednym z kluczowych elementów opracowywanej przez władze Iraku i wspierające je mocarstwa strategii wymierzonej w Państwo Islamskie<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> *What is Islamic State?*, BBC News, 26 września 2014 r., źródło: URL <<http://www.bbc.com/news/world-middle-east-29052144>> (17.02.2014).

<sup>8</sup> S. Stewart, *Jihadism in 2014: Assessing the Islamic State*, op. cit.

<sup>9</sup> Symbolicznym wyrazem roli sił kurdyjskich w powstrzymaniu ofensywy Państwa Islamskiego stała się bitwa o miasto Kobane (Ajn al-Arab) położone na pograniczu syryjsko-tureckim. Walki trwające od września 2014 r. do stycznia 2015 r. zakończyły się porażką dżihadystów dzięki zaangażowaniu irackich

Opracowanie tej strategii stało się udziałem już nowego rządu w Bagdadzie. Próby powołania nowego gabinetu przez dotychczasowego premiera Nuriego al-Malikiego po wyborach przeprowadzonych 30 kwietnia 2014 roku, pomimo zwycięstwa jego partii (Państwo Prawa uzyskało ponad 24% głosów), zakończyły się niepowodzeniem. Niekorzystny rozwój sytuacji w kraju, za co obarczano al-Malikiego, doprowadził do odmowy akceptacji jego kandydatury przez pozostałe siły parlamentarne, włącznie z partiami reprezentującymi społeczność szyicką. Także Stany Zjednoczone i ich sojusznicy (zachodni i bliskowschodni<sup>10</sup>), okazując brak zaufania do dotychczasowego szefa rządu, dążyły do zmian na tym stanowisku. Co ważne, również Iran, wspierający dotychczas rząd w Bagdadzie, pod wpływem wydarzeń w Syrii i Iraku zaakceptował potrzebę zmiany, godząc się na zastąpienie al-Malikiego innym przedstawicielem społeczności szyickiej<sup>11</sup>. W efekcie w połowie sierpnia na nowego szefa rządu został desygnowany Hajdar al-Abadi z ugrupowania Islamska Partia Dawa (Hizb ad-Da'wa al-Islamija). Wcześniej, 17 lipca, na stanowisko przewodniczącego parlamentu mianowano przedstawiciela społeczności sunnickiej, Salima al-Dżuburi, a 24 lipca parlament wybrał nowego prezydenta kraju. Został nim Fu'ad Masum, reprezentujący, podobnie jak poprzednik Dżalal Talabani, społeczność kurdyjską<sup>12</sup>.

Wsparcie zewnętrzne dla nowych władz miało istotne znaczenie dla opracowania strategii zwalczania Państwa Islamskiego. Oprócz dodatkowych środków mających wzmocnić zdolności bojowe armii irackiej (sprzedaż broni i szkolenia) doszło także do bezpośredniego zaangażowania wojskowego Stanów Zjednoczonych i kilku krajów sojuszniczych w walkach w Iraku i Syrii (w Iraku począwszy od 8 sierpnia, w Syrii – od 22/23 września). Prezydent Barack Obama zezwolił na użycie broni przeciwko Państwu Islamskiemu w oświadczeniu wygłoszonym 7 sierpnia 2014 roku<sup>13</sup>, a 10 września przedstawił strategię działania zakładającą długofalowe zaangażowanie w działania militarne i dyplomatyczne, zarówno w Iraku, jak i w Syrii, mające doprowadzić do wyeliminowania zagrożenia ze strony sił fundamentalistycznych<sup>14</sup>. Wykluczył jednocześnie możliwość przeprowadzenia opera-

peszmergów w działaniu obronne (mimo kontrowersji wzbudzanych przez politykę Turcji obawiającej się początkowo wzrostu roli sił kurdyjskich w regionie i blokującej w związku z tym do końca października możliwość ich tranzytu przez własne terytorium). Zob. „Islamic State, Turkey and Syria's Kurds: Murky relations”, *The Economist* z 22 września 2014 r., źródło: URL <<http://www.economist.com/blogs/pomegranate/2014/09/islamic-state-turkey-and-syria-s-kurds>> (16.02.2015). Zob. też: Profile: *Who are the Peshmerga?*, BBC News, 12 sierpnia 2014 r., źródło: <<http://www.bbc.com/news/world-middle-east-28738975>> (19.02.2015).

<sup>10</sup> Władze Arabii Saudyjskiej, mieniające się rzecznikiem mniejszości sunnickiej, oskarżyły Nuriego al-Malikiego o doprowadzenie Iraku na skraj katastrofy.

<sup>11</sup> „Iraq's prime minister may be replaced”, Stratfor, 23 lipca 2014 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/iraqs-prime-minister-may-be-replaced#axzz3BXbEjBoG>> (17.02.2014).

<sup>12</sup> Byli premierzy Ijad Alawi i Nuri al-Maliki oraz były przewodniczący parlamentu Usama an-Nadża'ufi zostali nominowani 9 września na stanowiska wiceprezydenckie.

<sup>13</sup> *Statement by the President*, The White House, Office of the Press Secretary, 7 sierpnia 2014 r., źródło: URL <<http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2014/08/07/statement-president>> (19.02.2015).

<sup>14</sup> „Transcript of Obama's remarks on the fight against ISIS”, *International New York Times* z 10 września 2014 r., źródło: URL <<http://www.nytimes.com/2014/09/11/world/middleeast/obamas-remarks-on-the-fight-against-isis.html>> (19.02.2015).

cji lądowej. Interwencja zewnętrzna ograniczała się więc do użycia sił lotniczych, a wzmocnienie obecności wojskowej na terytorium Iraku wiązało się jedynie z planami dodatkowych szkoleń armii irackiej, która wraz z siłami kurdyjskimi wzięła na siebie ciężar walk o odzyskanie kontroli nad terytorium kraju. Do państw zaangażowanych w działania militarne należą m.in. – oprócz Stanów Zjednoczonych – takie kraje jak Francja, Arabia Saudyjska, Bahrajn, Jordania, Katar, Turcja i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Ponadto szereg krajów udziela w różnej postaci wsparcia militarnego, humanitarnego oraz wywiadowczego, będąc *de facto* członkami koalicji (m.in. Albania, Australia, Chorwacja, Czechy, Dania, Finlandia, Hiszpania, Kanada, Kuwejt, Liban, Niemcy, Norwegia, Polska, Słowacja, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy)<sup>15</sup>. Wśród sił zaangażowanych w tłumienie powstania Państwa Islamskiego są także szyckie oddziały samoobrony, wspierane przez Iran. Pomimo oficjalnych zaprzeczeń władz w Teheranie, zapewne również przedstawiciele sił bezpieczeństwa tego kraju uczestniczą w działaniach operacyjnych w Iraku, a nawet jeśli nie jest ono znaczące, to obecność irańska w Syrii wymierzona jest też w obecne tam siły Państwa Islamskiego, wpływając istotnie na regionalny układ sił. Trudno w tej sytuacji brać całkowicie poważnie oficjalne deklaracje władz amerykańskich i irańskich o braku jakiegokolwiek współpracy wojskowej w walkach przeciwko sunnickim dżihadystom, tym bardziej że oficjalne kanały komunikacji wzajemnej zostały wcześniej uruchomione w trakcie negocjacji poświęconych irańskiemu programowi jądrowemu.

Sukcesy militarne Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku przyczyniły się do wzrostu znaczenia i wpływów tej organizacji wśród różnorodnych gałęzi ruchu dżihadystów w świecie muzułmańskim. Stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim ruchu fundamentalistycznego odwołującego się do sunnickiej tożsamości wyznaniowej. Iran, Irak oraz mniejszości szyckie żyjące w wielu krajach muzułmańskich traktują wojujący islam w wydaniu sunnickim jako zagrożenie dla swojej pozycji i tożsamości w sytuacji, gdy liczni fundamentalisci kierują ostrze swojej działalności także przeciwko innowiercom w łonie islamu. Bezpośrednie zaangażowanie Iranu w poparcie dla władz syryjskich, wsparcie polityczne i militarne dla władz w Bagdadzie, zaangażowanie szyckiego Hezbollahu w walki w Syrii po stronie reżimu al-Asada są świadectwem pogłębiających się różnic wewnątrz świata islamu, które grożą dalszą eskalacją konfliktów wyznaniowych. Napięcia pomiędzy obu społecznościami wyznaniowymi występują również w Libanie, Afganistanie, Pakistanie, Jemenie, Bahrajnie i Arabii Saudyjskiej. Fakt, iż elity sunnickie rządzące w tych krajach także czują się zagrożone wzrostem roli i znaczenia wojującego fundamentalizmu, pokazuje złożoność sytuacji w regionie.

Od momentu ujawnienia podziałów politycznych między Państwem Islamskim a Al-Kaidą można też zaobserwować rodzącą się wrogość obu organizacji. W Syrii

<sup>15</sup> H. Cooper, E. Schmitt, „Airstrikes by U.S. and allies hit ISIS targets in Syria”, *International New York Times* z 22 września 2014 r., źródło: URL <[http://www.nytimes.com/2014/09/23/world/middleeast/us-and-allies-hit-isis-targets-in-syria.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2014/09/23/world/middleeast/us-and-allies-hit-isis-targets-in-syria.html?_r=0)>; CIA: *As Many as 31,000 Islamic State Fighters in Iraq, Syria*, Voice of America News, 11 września 2014 r., źródło: URL <<http://www.globalsecurity.org/security/library/news/2014/09/sec-140911-voa06.htm>> (18.02.2015).

co najmniej od 2013 roku trwały regularne walki między Państwem Islamskim a organizacją Dżabhat an-Nusra będącą lokalną gałęzią Al-Kaidy, choć w niektórych regionach kraju (na przykład na południu), w zależności od lokalnego układu sił i charakteru przywództwa miejscowych oddziałów, zdarzały się przypadki ich współdziałania. Sukcesy Państwa Islamskiego doprowadziły również do podziałów wśród fundamentalistów w innych częściach świata islamu i akcesji (przynajmniej formalnej) do tej organizacji. Wśród tych sił należy wymienić m.in. odłam Al-Kaidy Muzułmańskiego Maghrebu – Dżund al-Chilafa (Jund al-Khilafah), synajską frakcję Ansar Bajt al-Makdis z Egiptu (Ansar Beit al-Maqdis), część fundamentalistycznych ugrupowań libijskich (których centrum znajduje się w okolicach miasta Darna), dagestańską frakcję Emiratu Kaukaskiego, niektóre ugrupowania talibów z Pakistanu oraz części ugrupowań dalekowschodnich dżihadystów: Dżemaa Islamija (Jemaah Islamiyah) z Indonezji i Abu Sajjaf (Abu Sayyaf) z Filipin<sup>16</sup>. W lutym 2015 roku pojawiły się także informacje o podziale w łonie Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego i opowiedzeniu się części bojowników po stronie Państwa Islamskiego<sup>17</sup>. Można również przypuszczać, iż stosowana przez Państwo Islamskie strategia działania, polegająca na zajmowaniu określonego terytorium i tworzeniu tam własnej administracji (czym odróżnia się od Al-Kaidy działającej w ukryciu i koncentrującej wysiłki na aktach terrorystycznych), znalazła naśladowców w Nigerii. Operująca w północno-wschodniej części kraju fundamentalistyczna organizacja Boko Haram od czerwca–lipca 2014 roku podjęła wysiłki zmierzające do przejęcia kontroli nad północno-wschodnimi krańcami kraju i przylegającymi doń obszarami krajów sąsiednich (zwłaszcza intensywne w 2014 r. były ataki na terytorium Kamerunu). Na kontrolowanych przez siebie terenach – na wzór Państwa Islamskiego – lider Boko Haram Abubakar Shekau ogłosił 24 sierpnia powstanie „islamskiego kalifatu”<sup>18</sup>.

Powyższe przykłady zmiany afiliacji przez niektóre organizacje bądź ich frakcje i opowiedzenia się po stronie Państwa Islamskiego wskazują na – jednak – ograniczony zakres tego procesu i utrzymywanie przez struktury związane z Al-Kaidą dystansu wobec tej organizacji. Może to wynikać zarówno z braku akceptacji dla radykalnych metod działania, jak i niewiary w trwałość struktur kalifatu proklamowanego przez al-Baghdadię na opanowanych obszarach Syrii i Iraku. Warto przypomnieć, iż wcześniejsze próby stworzenia załączka „państwa muzułmańskiego”, np. podejmowane przez oddziały Asz-Szabab w Somalii (a wcześniej także przez Unię Trybunałów Muzułmańskich w latach 2006–2007), czy też przez siły fundamentalistyczne w Mali w trakcie kryzysu w 2012–2013 roku, zakończyły się niepowodzeniem, przede wszystkim dzięki interwencji sił zewnętrznych. Obawy przed powstaniem załączka „państwa dżihadystów”, które mogłoby się stać bazą dla dalszej ekspansji ruchów o podobnej orientacji politycznej, sprawiają, że każda taka próba

<sup>16</sup> S. Stewart, *Jihadism in 2014: Defining the Movement*, źródło: URL <<http://www.stratfor.com/weekly/jihadism-2014-defining-movement#axzz3OehBEbc0>> (27.01.2015).

<sup>17</sup> „Yemen enters a more chaotic time”, Stratfor, 11 lutego 2015 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/yemen-enters-more-chaotic-time>> (12.02.2015).

<sup>18</sup> *Crisis Watch No 133*, International Crisis Group, 1 września 2014 r., s. 8–9, źródło: <<http://www.crisisgroup.org/~media/Files/CrisisWatch/2014/cw133.pdf>> (20.02.2015).



spotyka się z przeciwdziałaniem lokalnych sił przeciwnych ideowym koncepcjom wojującego islamu wspieranych przez mocarstwa zachodnie. Podobnie sytuacja przedstawia się w Syrii i Iraku – należy oczekiwać, iż wysiłek militarny bliskowschodnich aktorów, wspieranych przez Stany Zjednoczone i ich zachodnich sojuszników, doprowadzi do odzyskania przez władze w Bagdadzie kontroli nad sunnickimi prowincjami i osłabienia radykalnych fundamentalistów w Syrii. Może to oznaczać jednak długotrwały wysiłek militarny, biorąc pod uwagę deficyt zdolności bojowych armii irackiej oraz liczebność oddziałów Państwa Islamskiego zaangażowanych w działania zbrojne – najczęściej ich wielkość była oceniana na ok. 10 tys. osób, niemniej pojawiły się także oceny amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej określające, iż grupy dżihadystów mogą liczyć nawet ok. 20–31,5 tys. osób<sup>19</sup>. Na ok. 5 tys. oceniana jest także liczebność Dżabhat an-Nusra, której profil ideologiczny i związki z Al-Kaidą czynią z niej przeciwnika dla koalicji zaangażowanej w walki w Syrii i Iraku<sup>20</sup>.

### KONSEKWENCJE „ARABSKIEJ WIOSNY” DLA REGIONALNEGO ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO – NIEPOKOJE I OBAWY

Spośród czterech państw, w których w wyniku wydarzeń „arabskiej wiosny” doszło do zmiany reżimu politycznego, jedynie w Tunezji procesy zmian politycznych wskazują na możliwy proces demokratyzacji i stabilizacji pod rządami nowych władz. Zgromadzenie Konstytucyjne, wybrane w październiku 2011 roku, przyjęło 27 stycznia 2014 roku nową konstytucję, której zapisy czynią z niej jeden z najbardziej demokratycznych dokumentów tego typu w świecie arabskim. Utworzony wkrótce potem rząd tymczasowy (na jego czele stanął Mahdi Dżuma) miał za zadanie m.in. przygotowanie nowych wyborów parlamentarnych i prezydenckich, już na mocy postanowień nowej konstytucji. Wybory w obu przypadkach przyniosły zwycięstwo sił laickich – w parlamencie główną siłą polityczną (37,56% poparcia) zostało Wezwanie Tunezji (Nida’a Tunis) – partia powołana do życia przez polityków związanych z obaloną w wyniku „arabskiej wiosny” prezydentem i jego partią – Zgromadzeniem Demokratyczno-Konstytucyjnym. Jej lider Al-Badži Ka’id as-Sibsi został także zwycięzcą wyborów prezydenckich (dwie tury – 23 listopada i 21 grudnia 2014 r.), uzyskując 55,68% głosów w drugiej turze. Dotychczasowa główna siła w parlamencie, umiarkowana partia muzułmańska An-Nahda, przegrała wybory ze względu na brak znaczących postępów w poprawie sytuacji gospodarczej, ale zapewne także z powodu kilku zamachów na życie działaczy laickich, o których organizację oskarżano siły fundamentalistyczne. Wzbudziło to obawy społeczne o wzrost znaczenia elementów radykalnych, prowadząc w konsekwencji do osłabienia wpły-

<sup>19</sup> CIA: *As Many as 31,000 Islamic State Fighters...*, op. cit.; Y. Jaakov, „Warning IS may have 30,000 fighters, US wins Arab support for campaign”, *The Times of Israel* z 12 września 2014 r., źródło: URL <<http://www.timesofisrael.com/key-arab-states-back-obamas-anti-terror-campaign/#ixzz3D8zftHZz>> (20.02.2015).

<sup>20</sup> Zob. K. Rękawek, „Państwo Islamskie a Al-Kaida: dwa różne zagrożenia”, *Biuletyn PISM*, nr 107 (1219), 29 września 2014 r., źródło: URL <[http://www.pism.pl/files/?id\\_plik=18203](http://www.pism.pl/files/?id_plik=18203)> (20.02.2015).

wów tych sił politycznych, które w wartościach religijnych widziały główne źródło inspiracji dla programu politycznego. Przegrana wyborcza partii odwołujących się do dziedzictwa islamu pokazuje specyfikę Tunezji na tle innych państw regionu i stwarza nadzieję na budowę nowoczesnego państwa demokratycznego. Tunezyjski udany „eksperyment” demokratyczny miałby ogromne znaczenie dla regionu, w którym jak dotychczas próby demokratyzacji poszczególnych państw przynosiły z reguły pogłębienie podziałów wewnętrznych i konflikty społeczne na tle wartości leżących u źródeł ideologii państwowej. Pomimo sukcesów w przeprowadzeniu procesu stabilizacyjnego po wydarzeniach „arabskiej wiosny” Tunezja nie jest jednak wolna od zagrożeń ze strony sił fundamentalistycznych (aktywna jest tam przede wszystkim tunezyjska gałąź organizacji Ansar asz-Szaria). W tym wypadku jednak wydaje się, iż wynik wyborczy pokazał, że zaplecze społeczne dla ugrupowań skrajnych jest ograniczone<sup>21</sup>.

Egipt po rocznym okresie rządów wybranych demokratycznie władz wywodzących się organizacyjnie i ideowo ze Stowarzyszenia Braci Muzułmanów powrócił w 2013 roku do autorytarnego reżimu politycznego<sup>22</sup>. W połowie stycznia 2014 roku przeprowadzono referendum, na mocy którego dokonano poprawek w konstytucji przyjętej w okresie rządów sił wywodzących się spośród Braci Muzułmanów, eliminując niektóre kontrowersyjne zapisy odnoszące się do uprzywilejowanej roli islamu w państwie. Było to jedno z działań mających przygotować wybory służące legitymizacji nowego reżimu politycznego. Przywódca zamachu stanu z czerwca–lipca 2013 roku, generał (a od stycznia 2014 roku marszałek) Abd al-Fattah as-Sisi, w marcu oficjalnie wystąpił z armii i zrezygnował z funkcji ministra obrony. W wyniku wyborów (26–28 maja) as-Sisi został wybrany na nowego prezydenta kraju z wynikiem 96,9% głosów. Taki rezultat może sugerować nieprawidłowości wyborcze, a międzynarodowi obserwatorzy wskazywali jednoznacznie na wiele uchybień potwierdzających brak przejrzystości procesu elekcji<sup>23</sup>. Jednocześnie należy pamiętać, że po okresie rządów prezydenta Muhammada Mursiego w Egipcie społeczeństwo jest mocno podzielone wewnętrznie, dla wielu Egipcjan dystansujących się od Stowarzyszenia Braci Muzułmanów nowy prezydent jest mężem opatrznociowym, a wielu jego przeciwników z kolei zbojkotowało wybory, uznając je za nielegalne i domagając się powrotu do władzy obalonego przez armię szefa państwa. Odsunięcie od władzy i próba marginalizacji umiarkowanego jak na warunki lokalne Stowarzyszenia Braci Muzułmanów grozi pojawieniem się sił skrajnych, zdecy-

<sup>21</sup> E. Byrne, „Tunisia elections: Veteran politician Beji Caid Essebsi wins run-off vote”, *The Guardian* z 22 grudnia 2014 r., źródło: URL <<http://www.theguardian.com/world/2014/dec/22/tunisia-elections-veteran-politician-beji-caid-essebsi-wins-vote>> (31.01.2015); zob. też: „Tunisia’s elections: Old wounds, new fears”, *Middle East and North Africa Briefing*, nr 44, 19 grudnia 2014 r., International Crisis Group, źródło: URL <<http://www.crisisgroup.org/en/regions/middle-east-north-africa/north-africa/tunisia/b044-tunisia-s-elections-old-wounds-new-fears.aspx>> (18.02.2015).

<sup>22</sup> Zob. W. Lizak, „Bliski Wschód – stare i nowe problemy”, *Rocznik Strategiczny 2013/14*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 262–265.

<sup>23</sup> D.D. Kirkpatrick, „International observers find Egypt’s presidential election fell short of standards”, *International New York Times* z 29 maja 2014 r., źródło: URL <<http://www.nytimes.com/2014/05/30/world/middleeast/international-observers-find-fault-with-egypt-vote.html>> (27.01.2015).

dowanych na stosowanie przemocy w walce politycznej. Za akty terrorystyczne, do których doszło w Egipcie, odpowiadała głównie organizacja Ansar Bajt al-Makdis mająca zaplecze przede wszystkim na półwyspie Synaj. Przywódcy Stowarzyszenia Braci Muzułmanów, pomimo delegalizacji (25 grudnia 2013 roku) i represji, jakim poddano jego działaczy, wzywali jednak do masowych manifestacji mających dać wyraz niezadowoleniu z polityki restrykcji wobec zwolenników partii politycznej, która wygrała pierwsze w historii kraju demokratyczne wybory<sup>24</sup>. W tym kontekście wydaje się, że ataki terrorystyczne są ważnym, ale nie najważniejszym problemem nowych władz, które muszą ciągle zabiegać o szerszą legitymizację w społeczeństwie (tym bardziej że ugrupowanie Ansar Bajt al-Makdis poniosło szereg strat w starciach z siłami bezpieczeństwa w ciągu 2014 roku). Poważnym problemem utrudniającym pełną normalizację w Egipcie jest także kryzys gospodarczy – ok. 45% Egipcjan żyje za mniej niż 2 dolary dziennie, bezrobocie wynosi ok. 13,4%, a deficyt budżetowy sięga 14% PKB. Załagodzenie problemów związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb społecznych może okazać się kluczem do spacyfikowania zrewoltowanych nastrojów wśród sporej części społeczeństwa<sup>25</sup>.

Pozostałe dwa państwa, Libia i Jemen, znajdują się w stanie pogłębiającego się chaosu, który w 2014 roku się zaostrzył, ograniczając zdolność obu krajów do efektywnego wykonywania swoich funkcji, w tym także w sferze bezpieczeństwa, co – biorąc pod uwagę ekspansję w regionie sił skrajnie fundamentalistycznych – oddziałuje negatywnie na ich bliższe i dalsze sąsiedztwo. W Libii pogłębiły się podziały polityczne ukształtowane po obaleniu reżimu Mu'ammara al-Kaddafiego, wynikające zarówno z różnic polityczno-ideologicznych (siły odwołujące się do dziedzictwa islamu oraz siły laickie), jak i z podziałów etniczno-plemiennych (będących pokłosiem arabsko-berberyjskiej historii kraju)<sup>26</sup>. Istotną rolę odgrywają także różnice regionalne między dwoma nadmorskimi prowincjami: Trypolitanią – politycznie dominującą we wspólnym państwie przez szereg lat i powiązaną silniej z arabskim zachodem (Maghrebem) oraz Cyrenajką położoną we wschodniej części kraju. Zjednoczenie tych prowincji (oraz saharyjskiego Fezzanu) i stworzenie wspólnego organizmu politycznego było zasługą Włoch, które oderwały je od imperium osmańskiego w wyniku wojny z lat 1911–1912, tworząc kolonię pod nazwą Libia<sup>27</sup>. Pomimo ponad stu lat wspólnej historii obie prowincje zachowały odrębności o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, które w obliczu obecnej słabości państwa libijskiego mogą zagrozić jego stabilności.

<sup>24</sup> Zob. szerzej: K. Rękawek, P. Sasnal, „Represje wobec Bractwa Muzułmańskiego a wybory prezydenckie w Egipcie”, *Biuletyn PISM*, nr 65 (1177), 21 maja 2014 r., źródło: URL <[http://www.pism.pl/files/?id\\_plik=17376](http://www.pism.pl/files/?id_plik=17376)> (27.01.2015).

<sup>25</sup> Zob. S.A. Cook, *Egypt's Solvency Crisis, Contingency Planning Memorandum No. 20*, Council on Foreign Relations, źródło: URL <<http://www.cfr.org/egypt/egypts-solvency-crisis/p32729>> (19.02.2015).

<sup>26</sup> S. Kaplan, *Understanding Libya: Libya's Ethnic and Tribal Groups in Any Political Settlement*, Fragile States, źródło: URL <<http://www.fragilestates.org/2012/03/01/understanding-libya-the-role-of-ethnic-and-tribal-groups-in-any-political-settlement/>> (17.02.2015).

<sup>27</sup> Zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 180–187.

Dezintegracja władzy centralnej Libii doprowadziła do ukonstytuowania się dwóch odrębnych, rywalizujących ze sobą ośrodków władzy politycznej. Od 2012 roku główną instytucją systemu politycznego był Powszechny Kongres Narodowy (PKN) – parlament ukonstytuowany po wyborach powszechnych w lipcu tegoż roku. Jego zadaniem było m.in. przygotowanie nowej ustawy zasadniczej, co planowano wykonać w ciągu 18 miesięcy. Brak postępów na drodze do przyjęcia nowej konstytucji wymusił ostatecznie decyzję o przeprowadzeniu nowych wyborów, które za sprawą procedur politycznych miały się przyczynić do załagodzenia narastających sprzeczności pomiędzy różnymi siłami politycznymi. Przeprowadzone 25 czerwca 2014 roku wybory pozwoliły na ukonstytuowanie się nowego parlamentu – Izby Deputowanych. Z dniem 4 sierpnia przejęła ona oficjalnie kompetencje od Powszechnego Kongresu Narodowego. Jednak przegrana sił politycznych odwołujących się do wartości religijnych islamu (Partia Sprawiedliwości i Odbudowy postrzegana jako lokalna gałąź Braci Muzułmanów) doprowadziła do podjęcia przez nie decyzji o nieuznawaniu wyników wyborów. W efekcie siły te reaktywowały formalnie rozwiązany Powszechny Kongres Narodowy, dążąc jednocześnie do delegitymizacji nowego parlamentu. Wsparcie wojskowe ugrupowań pokrewnych ideowo i słabość sił uznających legalność nowego parlamentu ostatecznie doprowadziły do sytuacji, w której większa część terytorium państwa znalazła się pod kontrolą sił wiernych PKN. Izba Deputowanych i wyłoniony przez nią rząd, na którego czele stoi Abd Allah as-Sani, przenieśli swoją siedzibę na wschód kraju – do Tobruku. Rząd konkurencyjny, kierowany przez Umara al-Hasiego, rezyduje w Trypolisie. Nastąpił podział kraju na strefy kontrolowane przez konkurencyjne ośrodki władzy. Oba dysponują wiernymi sobie siłami zbrojnymi, co postawiło kraj na krawędzi wojny domowej. Wspólnota międzynarodowa uznaje za legalną reprezentację państwa rząd w Tobruku, co wynika zarówno z jego prawnej legitymizacji, jak i umiarkowanej orientacji ideowo-politycznej. W dniach 14–15 stycznia 2015 roku w Genewie rozpoczęto dialog zwaśnionych stron pod auspicjami ONZ. Przyjęte wówczas deklaracje o ograniczeniu wzajemnej wrogości i dążeniu do zakończenia przemocy nie do końca znalazły odzwierciedlenie w zachowaniach stron konfliktu, a akcesja części sił fundamentalistycznych do Państwa Islamskiego pogłębiła wewnętrzne podziały polityczne. Rozwój sytuacji w Libii budzi coraz większy niepokój zarówno w regionie Afryki i Bliskiego Wschodu, jak i w Europie oraz Stanach Zjednoczonych. Pogłębiający się chaos wewnętrzny oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa państw sąsiednich stały się źródłem coraz częściej wyrażanych opinii (np. przez prezydenta Czadu) o konieczności podjęcia międzynarodowej akcji na rzecz opanowania kryzysu libijskiego. Liczbę ofiar śmiertelnych konfliktu w okresie wzmożonej rywalizacji pomiędzy dwoma ośrodkami władzy (począwszy od października 2014 r.) ocenia się na ok. 600 osób. Liczba uchodźców wewnętrznych wyniosła ok. 350 tys. osób, a dalsze 100 tys. uchodźców opuściło terytorium kraju<sup>28</sup>.

<sup>28</sup> Zob. szerzej: *Escalating Crisis in Libya despite Peace Talks*, Institute for Security Studies, źródło: URL <<http://www.issafrica.org/pscreport/situation-analysis/escalating-crisis-in-libya-despite-peace-talks>> (1.02.2015).

Niestabilność wewnętrzna cechuje również życie polityczne Jemenu. Prezydent Abd Rabbuh Mansur Hadi, sprawujący urząd od 25 lutego 2012 roku (objął stanowisko w wyniku antyrządowych manifestacji przeciwko reżimowi Alego Abd Allaha Saliha i mediacji Rady Współpracy Zatoki), miał za zadanie przede wszystkim doprowadzić do transformacji politycznej i gospodarczej tego najbardziej niebezpiecznego państwa na Półwyspie Arabskim. Wyzwania dla stabilności wewnętrznej Jemenu wynikają z kilku przesłanek: podziałów plemiennych i wyznaniowych (sunnici i zajdyci – jeden z odłamów szyickiego islamu), aktywności fundamentalistów muzułmańskich (Al-Kaida Półwyspu Arabskiego) oraz występującego na południu kraju ruchu separatystycznego (na terytorium dawnego Jemenu Południowego, który do 22 maja 1990 roku stanowił odrębne państwo). Istotnym czynnikiem sprzyjającym destabilizacji kraju była słabość rządu centralnego, który nie był w stanie kontrolować efektywnie całego terytorium, co stwarzało przestrzeń dla aktywności poszczególnych sił polityczno-wojskowych dążących do uzyskania jak największych wpływów na życie polityczne państwa. Od 18 marca 2013 roku pracę podjęła konferencja pojednania narodowego z udziałem wszystkich głównych sił politycznych Jemenu z zadaniem przygotowania tekstu nowej konstytucji i opracowania mechanizmów przywracania stabilności i pokoju wewnętrznego. Jednym z założeń przygotowanego projektu była propozycja przekształcenia kraju w federację sześciu prowincji, co miało zapewnić autonomię poszczególnym grupom plemiennym i wyznaniowym oraz zneutralizować separatystyczne dążenia południowej części Jemenu<sup>29</sup>.

Propozycja podziału kraju na autonomiczne prowincje wzbudziła opory wśród niektórych sił politycznych. Zarówno południowojemieński separatysta, jak i przedstawiciele zajdytów, zamieszkujących północno-zachodnią część kraju, optowali raczej za formą federacji dwóch dużych regionów, zgodnie z podziałami politycznymi sprzed zjednoczenia. Coraz bliższa perspektywa przyjęcia nowych uregulowań konstytucyjnych oraz społeczne koszty reform zainicjowanych przez rząd centralny (m.in. stu procentowa podwyżka cen paliw) doprowadziły do aktywizacji sił dążących do narzucenia własnej wizji przyszłych rozstrzygnięć politycznych. Najważniejsze z tego punktu widzenia okazały się działania ruchu Huti, będącego w istocie reprezentacją społeczności zajdytów. Warto przypomnieć, iż zajdyci dominowali politycznie w Jemenie Północnym do 1962 roku, a więc do zbrojnego przewrotu, który obalił monarchię, wynosząc do władzy nacjonalistycznie (o orientacji panarabskiej) nastawionych oficerów. We wrześniu 2011 roku działania zbrojne podjęły oddziały ruchu Huti, na których czele stoi Abd al-Malik al-Huti, czemu sprzyjało osłabienie władzy centralnej w okresie wystąpień antyrządowych związanych z „arabską wiosną”. Doprowadziły one do przejęcia kontroli nad prowincjami kraju zdominowanymi przez zajdytów, a w wyniku kolejnej ofensywy – do zajęcia we wrześniu 2014 roku stolicy kraju Sany. Celem rebeliantów – według początkowych deklaracji – było uzyskanie dominującego wpływu na kształt systemu politycznego na etapie zasadniczych jego przemian. Próba wymuszenia korzystnych dla ruchu

<sup>29</sup> Zob. szerzej: A. Edwards, *Yemen's troubled transition*, openSecurity, 6 marca 2014 r., źródło; URL <<https://www.opendemocracy.net/opensecurity/aaron-edwards/yemen%E2%80%99s-troubled-transition>> (15.02.2015).

Huti rozstrzygnięć doprowadziła jednak do kryzysu politycznego oraz rezygnacji (22 stycznia 2015 roku) prezydenta i rządu, co postawiło kraj na krawędzi chaosu. Po okresie niepewności przywódcy rebelii Huti zdecydowali się jednak na powołanie nowych struktur władzy państwowej. W dniu 6 lutego 2015 roku ogłoszono rozwiązanie dotychczasowego parlamentu oraz powołanie pięcioosobowego Komitetu Rewolucyjnego, na którego czele stanął Muhammad Ali al-Huti (jeden z liderów ruchu i krewny jego przywódcy, dowódca oddziałów, które zajęły Sanę), i tymczasowej 551-osobowej rady narodowej jako namiastki nowej władzy<sup>30</sup>. Sytuację komplikuje także fakt, iż obalony prezydent Hadi po ucieczce z Sany ogłosił 21 lutego, iż wydarzenia poprzednich tygodni uznaje za zamach stanu i wycofuje swoją rezygnację z urzędu<sup>31</sup>.

W istocie Jemen został podzielony na strefy wpływów różnych sił polityczno-wojskowych, a ekspansja ruchu Huti pokazała słabość władz centralnych i wiernej im armii. Huti pozostają w konflikcie z jemeńskimi bojówkami Al-Kaidy i są potencjalnymi sojusznikami południowojemeńskich separatystów, co będzie miało zapewne decydujący wpływ na przyszły kształt państwa jemeńskiego. Fakt, iż reprezentują oni odłam społeczności szyickiej, rodzi także przypuszczenia o wsparcie dla nich ze strony Iranu, co może oznaczać w przyszłości większe zaangażowanie sąsiedniej Arabii Saudyjskiej na rzecz sunnitów w Jemenie. Posłuszeństwo nowej władzy wypowiedzieli przywódcy konserwatywnych plemion sunnickich (zwłaszcza z prowincji Marib), liczący na wsparcie północnego sąsiada, jednakże w przeszłości powiązanych ze strukturami Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego<sup>32</sup>.

Prezydent Hadi był sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w kampanii antyterrorystycznej (w walkach z lokalną gałęzią Al-Kaidy) – ten czynnik sprawia, iż także Waszyngton jest zainteresowany stabilizacją kraju, mającego *de facto* strategiczne położenie na południowych krańcach Bliskiego Wschodu i mogącego stać się azylem dla różnych sił fundamentalistycznych. Zawieszenie w dniu 10 lutego 2015 roku działalności amerykańskiej ambasady w Sanie (a także brytyjskiej, francuskiej, włoskiej i innych państw) wskazuje na ograniczone zaufanie administracji prezydenta Baracka Obamy do nowych władz w Jemenie<sup>33</sup>. Jednak mówiąc o stopniowej dekompozycji Jemenu, należy pamiętać, że przez wiele lat kraj nie stanowił jednolitej struktury geopolitycznej – przez ten pryzmat należy patrzeć na perspektywy stabilizacji i odbudowy silnej państwowości w 2015 roku i następnych latach.

Pozostałe państwa arabskie uniknęły radykalnych przemian, niemniej w niektórych spośród nich zachodzą procesy wskazujące na istnienie potencjału niezadowolenia społecznego bądź zagrożenia dla istniejących porządków politycznych. Liban znajduje się pod silnym wpływem wydarzeń w sąsiedniej Syrii. Zaangażowanie

<sup>30</sup> „Yemen enters a more chaotic time”, Stratfor, 11 lutego 2015 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/yemen-enters-more-chaotic-time>> (14.02.2015).

<sup>31</sup> M. Ghobari, M. Mukhashaf, „Yemen’s Hadi flees to Aden and says he is still president”, Reuters, 21 lutego 2015 r., źródło: URL <<http://www.reuters.com/article/2015/02/21/us-yemen-security-idUSKBN0LP08F20150221>> (23.02.2015).

<sup>32</sup> „Yemen enters a more chaotic time”, op. cit.

<sup>33</sup> „US closing embassy in Yemen”, Aljazeera America, 10 lutego 2015 r., źródło: URL <<http://america.aljazeera.com/articles/2015/2/10/officials-us-closing-embassy-in-yemen-due-to-unrest.html>> (20.02.2015).

Hezbollahu w syryjską wojnę domową przyczyniło się do pogłębienia podziałów wewnętrznych w Libanie (efektem jest m.in. niezdolność parlamentu do wyboru prezydenta kraju w dziewiętnastu kolejnych turach głosowania) oraz próby wygenerowania konfliktu szyicko-sunnickiego dla odciążenia uwagi Hezbollahu od wydarzeń w Syrii. Napięcia wyznaniowe wyrosły na podobnym podłożu (dominacja sunnitów nad szyickim w większości społeczeństwem) utrzymują się w Bahrajnie, gdzie rolę stabilizującą odgrywa Arabia Saudyjska obawiająca się wzmocnienia wpływów szyickiego Iranu w tym państwie. Zapowiadane w 2011 roku – po masowych manifestacjach – reformy polityczne nie zmieniły jak dotychczas charakteru istniejącego w tym kraju reżimu politycznego, co sprzyja utrzymywaniu się wewnętrznego napięcia. Czyni to społeczeństwo Bahrajnu podatnym na oddziaływania zewnętrzne. Strategiczne położenie kraju w Zatoce Perskiej w pobliżu wybrzeży Arabii Saudyjskiej, liczebna dominacja szyitów oraz fakt, iż w saudyjskiej Prowincji Wschodniej zamieszkuje 10-procentowa mniejszość szyicka, o której lojalność obawiają się władze w Ar-Rijadzie, sprawiają, że Bahrajn stał się elementem gry politycznej między Iranem i Arabią Saudyjską – dwoma mocarstwami dążącymi do dominacji w subregionie Zatoki Perskiej.

Nieporozumienia na tle politycznym i ideologicznym wokół stosunku do zachodzących w świecie arabsko-muzułmańskim procesów wystąpiły w relacjach Kataru z sąsiednimi arabskimi krajami regionu Zatoki Perskiej. Wsparcie władz w Dausze dla Braci Muzułmanów w Egipcie oraz ugrupowań o podobnej orientacji ideowej w innych krajach regionu wywołało napięcia w stosunkach z Arabią Saudyjską, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi oraz Bahrajnem, co w konsekwencji doprowadziło w marcu 2014 roku do wzajemnego odwołania ambasadorów. Kryzys ostatecznie został zażegnany w listopadzie, jednak nie rozwiązano głównych sprzeczności leżących u jego źródeł – odmiennych wizji przyszłości świata arabskiego, w którym różne wersje konserwatyźmu społecznego i politycznego rywalizują ze sobą o rząd dusz wyznawców islamu<sup>34</sup>. Ta rywalizacja ma także wymiar personalny, co w przypadku autorytarnych reżimów bliskowschodnich przekłada się często na relacje międzypaństwowe. W tym kontekście należy także zwrócić uwagę na zmianę monarchy w Arabii Saudyjskiej. Po śmierci Abd Allaha ibn Abd al-Aziza 22 stycznia 2015 roku tron objął jego przyrodni brat Salman, co gwarantuje zachowanie głównych celów i kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej. Niemniej ewolucja sytuacji w regionie oraz zbliżająca się zmiana pokoleniowa w saudyjskiej rodzinie panującej, kiedy odpowiedzialność za państwo przejmie pokolenie wnuków założyciela współczesnej Arabii Saudyjskiej, sprawiają, iż kraj ten stoi przed poważnymi wyzwaniami dla stabilności wewnętrznej i dla jego pozycji międzynarodowej<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> „Saudi Arabia, UAE and Bahrain end rift with Qatar, return ambassadors”, Reuters, 16 listopada 2014 r., źródło: URL <<http://www.reuters.com/article/2014/11/16/us-gulf-summit-ambassadors-idUSKCN0J00Y420141116>> (1.02.2015).

<sup>35</sup> Król Salman osiągnął wiek 80 lat, oficjalnym następcą tronu został 69-letni książę Mukrin. Spośród pierwszego pokolenia następców Abd al-Aziza o tron mógłby się ubiegać jeszcze 72-letni książę Ahmad – były minister spraw wewnętrznych. Prawa biologii sprawiają, iż najpóźniej za kilkanaście lat władzę w kraju przejmą wnukowie króla Abd al-Aziza. Zob. „With king’s death, the Saudi kingdom enters unchar-

Z problemem sukcesji, choć w innym wymiarze, zmagają się także elity władzy w Algierii. Przeprowadzone 17 kwietnia 2014 roku wybory prezydenckie przyniosły reelekcję prezydenta Abd al-Aziza Buteffliki (81,53% głosów), jednak jego zły stan zdrowia wskazuje na tymczasowość obecnego układu politycznego w państwie mającym ambicje odgrywania roli regionalnego lidera i jednocześnie ważnego partnera Zachodu w eliminowaniu zagrożeń ze strony wojującego dżihadyzmu<sup>36</sup>.

## IZRAEL–PALESTYNA – NIEUDANE NEGOCJACJE

Rozpoczęta w lipcu 2013 roku kolejna tura izraelsko-palestyńskich negocjacji pokojowych, zainicjowana głównie dzięki naciskom dyplomacji amerykańskiej, tak jak i wcześniejsze próby zakończyła się w 2014 roku niepowodzeniem. Zaangażowanie dyplomacji amerykańskiej w promowanie rozmów między zwaśnionymi stronami stało się jednym z istotnych celów polityki zagranicznej w drugiej kadencji prezydenta Baracka Obamy. Sekretarz stanu John Kerry w okresie od wznowienia negocjacji do stycznia 2014 roku złożył aż dziesięć wizyt na Bliskim Wschodzie, próbując przekonać strony do jakiejś formy kompromisu. Według nieoficjalnych danych, miał on obiecać Izraelowi zachowanie kontroli nad granicą palestyńsko-jordańską oraz prawo do prowadzenia działalności wywiadowczej, w tym wykorzystywania przestrzeni powietrznej terenów Zachodniego Brzegu Jordanu (przyszłego państwa palestyńskiego) dla lotów samolotów bezzałogowych<sup>37</sup>. Takie ustępstwa, zdaniem strony amerykańskiej niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa Izraela, okazały się jednak niewystarczające. Rządząca w tym kraju centroprawicowa koalicja nie wykazywała gotowości poczynienia jakichkolwiek kroków na rzecz Palestyńczyków, a działania zmierzające do rozbudowy osiedli żydowskich na terytoriach Zachodniego Brzegu jednoznacznie wskazywały, iż wśród elit tego kraju zwycięża koncepcja prowadzenia negocjacji ze stroną palestyńską z pozycji siły. Formalnym pretekstem dla zerwania rozmów pokojowych stały się opóźnienie strony izraelskiej w uwolnieniu kolejnej grupy palestyńskich więźniów politycznych (decyzje o takim kroku wynegocjowano na etapie rozpoczęcia dwustronnych negocjacji), podjęta w reakcji na to wydarzenie decyzja przywódcy Autonomii Palestyńskiej Mahmuda Abbasa o przystąpieniu do piętnastu traktatów międzynarodowych (co miało podkreślać suwerenny charakter władzy palestyńskiej) oraz zapowiedź strony palestyńskiej powołania rządu jedności narodowej z udziałem – oprócz Fatahu rządzącego na Zachodnim Brzegu Jordanu – także Hamasu (Muzułmańskiego Ruchu Oporu), uznawanego przez Izrael za organizację terrorystyczną. Po tych krokach relacje wzajemne od kwietnia 2014 roku oziębiły się, co doprowadziło ponownie do zamrożenia negocjacji.

ted waters”, Stratfor, źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/kings-death-saudi-kingdom-enters-uncharted-waters>> (29.01.2015).

<sup>36</sup> „Uncertainty looms over Algerian elections”, Stratfor, 18 marca 2014 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/uncertainty-looms-over-algerian-elections>> (22.02.2015).

<sup>37</sup> „Minister obrony Izraela ostro krytykuje Kerry’ego i negocjacje pokojowe”, PAP, źródło: URL <<http://konflikty.wp.pl/kat,1020351,title,Minister-obrony-Izraela-ostro-krytykuje-Kerryego-i-negocjacje-pokojowe,wid,16327010,wiadomosc.html>> (2.02.2015).



Zerwanie rozmów spowodowało także oziębienie stosunków między Izraelem i Stanami Zjednoczonymi. Naciski Waszyngtonu na wznowienie negocjacji spotykały się z niechęcią przedstawicieli władz izraelskich. Niektórzy członkowie rządu Beniamina Netanjahu pozwalali sobie nawet na krytyczne uwagi pod adresem amerykańskich polityków promujących rozwiązanie kompromisowe. Według doniesień izraelskiego dziennika *Jedijot Achronot* minister obrony tego kraju Mosze Jaalon miał stwierdzić, iż amerykańskie propozycje stworzenia gwarancji bezpieczeństwa dla Izraela „nie są warte papieru, na którym zostały zapisane”<sup>38</sup>. Jednostronne działania strony izraelskiej, zwłaszcza w kwestii osadnictwa, budziły w tej sytuacji irytację i zniecierpliwienie w Waszyngtonie, a sekretarz stanu John Kerry pozwolił sobie na uwagę, iż w przypadku braku dwupaństwowego rozwiązania Izraelowi grozi przekształcenie się w „państwo apartheidu”<sup>39</sup>. Tego typu sytuacja raczej nie podważała znaczenia strategicznego sojuszu dwustronnego, ale wprowadziła do stosunków izraelsko-amerykańskich element niepewności.

Czynnikiem, który wpływał dodatkowo negatywnie na wzajemne relacje, była kwestia stosunku do dialogu z Iranem. Wielu przedstawicieli rządu Izraela, włącznie z premierem Netanjahu, wyrażało krytykę poczynań dyplomacji Stanów Zjednoczonych, optując za utrzymaniem siłowego kursu wobec Teheranu. Istnienie w amerykańskim Kongresie silnego lobby sprzeciwiającego się polityce prezydenta Baracka Obamy, czego wyrazem stała się próba przyjęcia kolejnego aktu prawnego zaostrzającego reżim sankcji nałożonych na Iran, przyczyniło się do zacieśnienia relacji rządu Izraela z siłami opozycyjnymi wobec poczynań urzędującej administracji w ramach amerykańskiego systemu politycznego. Efektem jest nietypowa dla wzajemnych relacji sytuacja, w której planowanej na marzec 2015 roku wizycie premiera Netanjahu w Stanach Zjednoczonych (i spotkaniom z parlamentarzystami) towarzyszą deklaracje przedstawicieli prezydenta o braku gotowości do spotkania na szczepie szefów władz wykonawczych. Budzi to kontrowersje również wśród przedstawicieli amerykańskiej diaspory żydowskiej i w Izraelu, gdzie wielu czołowych polityków postrzega tę sytuację jako groźbę pogłębienia izolacji państwa w środowisku międzynarodowym, zarzucając środowiskom prawicowym, że ich polityka może w dłuższej perspektywie osłabić bezpieczeństwo kraju<sup>40</sup>. Istotne znaczenie dla przyszłego kursu w izraelskiej polityce zagranicznej będą miały przedterminowe wybory mające się odbyć w marcu 2015 roku<sup>41</sup>. Ich rozpisanie zaledwie po kilku miesiącach funkcjonowania (od marca 2013 roku) koalicji kierowanej przez partię Likud było wynikiem dążeń izraelskiej prawicy do prawnego uregulowania statusu Izraela jako państwa narodu żydowskiego. Sprzeciw wobec ustawy zawierającej taki zapis

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> „Kerry krytykuje Izrael. Staną się państwem apartheidu”, Money.pl, 28 kwietnia 2014 r., źródło: URL <<http://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/artukul/kerry;krytykuje;izrael;stana;sie;panstwem;apartheidu,195,0,1524419.html>> (4.02.2015).

<sup>40</sup> Por. J. Goldberg, „The crisis in U.S.–Israel relations is officially here”, *The Atlantic* z 28 października 2014 r., źródło: URL <<http://www.theatlantic.com/international/archive/2014/10/the-crisis-in-us-israel-relations-is-officially-here/382031/>> (17.02.2015).

<sup>41</sup> Zob. materiały na temat wyborów w Izraelu: „Israel election 2015”, *Haaretz*, źródło: URL <<http://www.haaretz.com/news/israel-election-2015>> (17.02.2015).

doprowadził do rozpadu koalicji rządzącej (3 grudnia 2014 roku) i wycofania się z niej sił centrowych – partii „Ruch” (Hatnua) oraz „Jest Przyszłość” (Yesh Atid)<sup>42</sup>.

W połowie 2014 roku doszło również do kolejnego konfliktu między Izraelem a rządzącym w Okręgu Gazy Hamasem. Bezpośrednią przyczyną kryzysu było wprowadzenie i zamordowanie w dniu 12 czerwca trzech izraelskich nastolatków. Strona izraelska oskarżyła o te działania Hamas, rozpoczynając akcje represyjne, m.in. aresztując przywódców organizacji na Zachodnim Brzegu Jordanu. Hamas odrzucił oskarżenia, jednak w odwecie podjął operację ostrzeliwania terytorium Izraela bronią raketową. Na zaostrenie wzajemnych relacji wpływ miało także zamordowanie palestyńskiego nastolatka w akcie zemsty przez grupę Izraelczyków. Zgodnie ze stosowaną w podobnych sytuacjach regułą odwetu obie strony rozpoczęły wrogie działania z użyciem swoich sił wojskowych. W dniu 8 lipca Izrael zdecydował się na przeprowadzenie operacji militarnej wymierzonej w cele na terytorium Okręgu Gazy, wprowadzając tam 17 lipca swoje wojska i motywując to koniecznością wyeliminowania zagrożenia dla swego bezpieczeństwa. Jednym z głównych celów sił interwencyjnych było zlikwidowanie podziemnych tuneli łączących obszary palestyńskie z terytorium Egiptu, przez które transportowano broń, ale także sprzęt i żywność konieczne dla przetrwania poddanej izraelskiej blokadzie ludności terytoriów palestyńskich. Tzw. operacja „Ochronny Brzeg” („Protective Edge”) pociągnęła za sobą – według różnych źródeł – 2127–2310 ofiar śmiertelnych i ok. 11 tys. osób rannych po stronie palestyńskiej (w tym większość stanowiła ludność cywilna) oraz 71 osób (w tym 5 osób cywilnych) po stronie izraelskiej. W trakcie interwencji zniszczono infrastrukturę społeczną i gospodarczą Okręgu Gazy, a burząc tunele, ograniczono potencjał bojowy Hamasu (i możliwości zaopatrzeniowe zwykłych Palestyńczyków)<sup>43</sup>.

Kolejna odsłona konfliktu wpłynęła negatywnie na możliwość wznowienia rozmów pokojowych w najbliższym czasie. W efekcie władze Autonomii Palestyńskiej poczuły się zmuszone do podjęcia samodzielnych kroków mających doprowadzić do utrwalenia w społeczności międzynarodowej przekonania o istnieniu państwa palestyńskiego. Zaowocowało to kolejną próbą przeprowadzenia w Radzie Bezpieczeństwa ONZ rezolucji uznającej państwo palestyńskie i wzywającej Izrael do wycofania się z Zachodniego Brzegu Jordanu oraz Wschodniej Jerozolimy. Weto Stanów Zjednoczonych (i sprzeciw Australii) uniemożliwiły jednak przyjęcie tego dokumentu. W efekcie Palestyńska Władza Narodowa podjęła działania zmierzające do przystąpienia do kolejnych międzynarodowych traktatów i instytucji, co miałyby doprowadzić do jak najszerzego uznania państwowości palestyńskiej (na prze-

<sup>42</sup> Ch. Mitchell, „Israel’s government in crisis over Jewish nation bill”, CBN News, 2 grudnia 2014 r., źródło: URL <<http://www.cbn.com/cbnnews/insideisrael/2014/December/Israels-Government-in-Crisis-over-Jewish-Nation-Bill/>> (20.02.2015).

<sup>43</sup> Materiały na temat konfliktu zob.: *Occupied Palestinian Territory: Gaza Emergency. Situation Report*, OCHA, 4 września 2014 r., źródło: URL <[http://www.ochaopt.org/documents/ocha\\_opt\\_sitrep\\_04\\_09\\_2014.pdf](http://www.ochaopt.org/documents/ocha_opt_sitrep_04_09_2014.pdf)> (20.02.2015); „Topic: Operation Protective Edge”, *The Times of Israel*, źródło: URL <<http://www.timesofisrael.com/topic/operation-protective-edge/>> (20.02.2015).

łomie lat 2014–2015 liczba uznających ją państw wynosiła ok. 135<sup>44</sup>. Największe kontrowersje w tym kontekście wzbudziła decyzja strony palestyńskiej o przystąpieniu jako strona do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, gdyż może to w przyszłości umożliwić składanie do trybunału wniosków w kwestiach prawnych podlegających tej instytucji, co w świetle nieuregulowanego statusu terytoriów okupowanych oraz polityki władz izraelskich jako okupanta otwiera nową płaszczyznę izraelsko-palestyńskiego (izraelsko-arabskiego) konfliktu<sup>45</sup>.

### NEAR EAST QUESTIONS

The years 2010 and 2011 initiated the process of change, known as the Arab Spring, which has significantly reshaped the political landscape of several Arab countries, and in others it helped to initiate more or less intense transformation processes. Initial hopes for reform which would increase the scope of political freedoms in these countries, however, have not been fulfilled. Instead, the erosion of existing political regimes resulted in: anarchy and instability of political life in the countries in which the changes were the most radical in nature; deepening internal antagonisms in several countries; increase of the role and importance of political forces referring to a fundamentalist interpretation of Islam; and finally, weakening of the consistency and quality of public administration in the countries affected by the changes. Among others, this led to the outbreak of civil war in Syria and the ongoing political anarchy in Libya and Yemen. The internal dynamics of the Syrian conflict, combined with the transnational nature of the activity of fundamentalist forces, and the weakness of the authorities in Baghdad led to the spread of fighting in Iraq, showing the low efficiency of existing stabilization efforts. The structure of the international order in the Middle East may be subject of transformation because of the geopolitical changes taking place in countries that have played or have ambitions to play the role of regional powers (Egypt, Iraq, Syria, and Libya). The region is unstable, and non-Arab powers want Israel, Iran, Turkey, and countries from beyond the region (primarily the United States) to face the challenges stemming from the uncertainty and the volatility of the international order.

**Keywords:** Middle East, North Africa, Arab Spring, civil war in Syria, crisis in Iraq, crisis in Libya, crisis in Yemen, Jihadism, Islamic State, Al-Qaida, Israeli-Palestinian relations, Sunni-Shia conflict

---

<sup>44</sup> W dniu 3 października 2014 r. państwo palestyńskie zostało uznane przez Szwecję, zob.: S. Erlanger, „Sweden to recognize Palestinian State”, *International New York Times* z 3 października 2014 r., źródło: URL <[http://www.nytimes.com/2014/10/04/world/europe/sweden-to-recognize-palestinian-state.html?emc=edit\\_th\\_20141004&nl=todaysheadlines&nid=17287673](http://www.nytimes.com/2014/10/04/world/europe/sweden-to-recognize-palestinian-state.html?emc=edit_th_20141004&nl=todaysheadlines&nid=17287673)> (20.02.2015).

<sup>45</sup> J. Rudoren, „Palestinians seen gaining momentum in quest for statehood”, *International New York Times* z 5 stycznia 2015 r., źródło: URL <[http://www.nytimes.com/2015/01/06/world/middleeast/palestinians-seen-gaining-momentum-in-quest-for-statehood.html?emc=edit\\_th\\_20150106&nl=todaysheadlines&nid=17287673](http://www.nytimes.com/2015/01/06/world/middleeast/palestinians-seen-gaining-momentum-in-quest-for-statehood.html?emc=edit_th_20150106&nl=todaysheadlines&nid=17287673)> (7.01.2015).